Świat Młodych

GAZETA HARCERSKA

NR 47 (2247) | WTOREK 12 czerwca 1973 r. | CENA 50 GROSZY

ADRES REDAKCJI: ul. Mokotowska 21, 00-561 WARSZAWA

Już po raz drugi

MINIKARY NA START!

KTO Z WAS nie marzy o tym, aby zasiąść za kierownicą własnego pojazdu na czterech kółkach, brać udział w zawodach, zdobywać sportowe laury?

Dziś dajemy Ci tę szansę. Możesz zbudować sobie MINIKAR, którego plany zamieszczamy na str. 3—4—5—6. Już od jutra możesz przystąpić do majsterkowania. Przed Tobą całe wakacje. A pod koniec września możesz stanąć ze swoim pojazdem do II Ogólnopolskich Zawodów Minikarów organizowanych przez Główną Kwaterę ZHP, „Kalejdoskop Techniki" i „Świat Młodych".

Życzymy Ci powodzenia

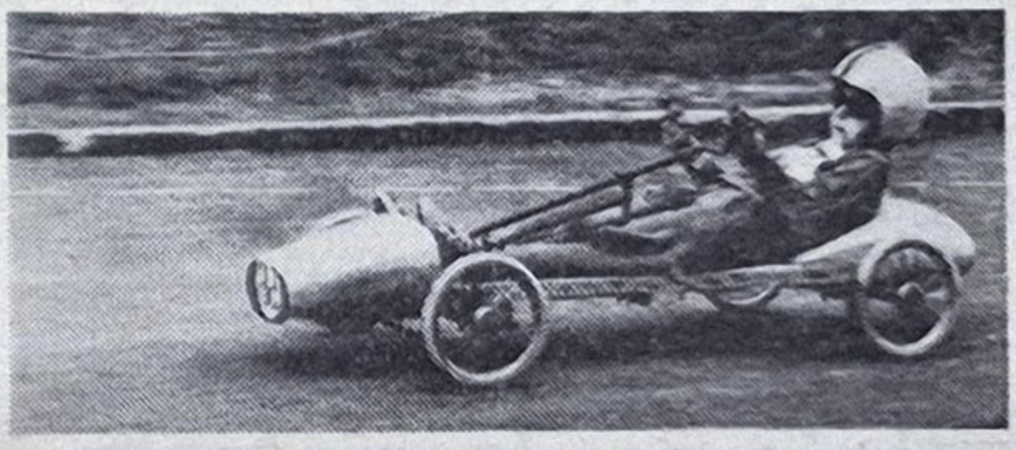

Finał XVIII Czwórboju Przyjaźni o Puchar „Świata Młodych"

PUCHAR WYWALCZYŁY TYCHY!

● GRAD SENSACJI W JAWORZNIE ● ZACIĘTA RYWALIZACJA O PRYMAT W KRAJU ● DOSKONAŁA ORGANIZACJA IMPREZY ● PIĄTKA DLA SZKOŁY NR 5 Z TYCH

CAŁE JAWORZNO udekorowane tysiącami flag. Nad ulicami widnieją ogromne transparenty. Wszędzie pozdrowienia dla uczestników XVIII Finału Czwórboju Przyjaźni o Puchar „Świata Młodych". Zainteresowanie zawodami olbrzymie. Na stadion KS „Górnik" przybywa wiceminister oświaty i wychowania gen. Zygmunt Huszcza. W towarzystwie władz partyjnych, administracyjnych i pedagogicznych miasta i województwa wita lekkoatletów. Jednakże pogoda spłatała figla. Pierwszego dnia zawodów jest niesamowicie upalnie, duszno. Drugiego natomiast leje deszcz, zimno. Tak więc wyniki, jakie uzyskali zawodnicy, często odbiegały od rekordów życiowych. Sensacji jednak nie brakowało. Chyba największą jest zajęcie dalekiego miejsca przez zespół ubiegłorocznego mistrza Polski, drużynę SP nr 7 z Jaworzna. Sądzono, iż na własnym terenie mistrz nie odda Pucharu...

— W tym roku nie mogliśmy odnieść zwycięstwa — wyjaśnił trener „siódemki" pan Adam Kasprzyk. — Drużyna została poważnie odmłodzona. Startowali tylko uczniowie klas szóstych. Zajęcie przez nich dziewiątego miejsca uważam za sukces. Jestem jednak przekonany, iż za rok, dwa, puchar ponownie przywędruje do naszej szkoły...

Doskonale zaprezentowali się uczniowie z Grudziądza. Po wielu latach czwórbolści SP nr 1 powrócili do krajowej czołówki. Wywalczyli wspaniałe trzecie miejsce. Brawo!

C. d. na str. 7

O CZWORBOJU POWIEDZIELI NAM

HENRYK JANOWSKI PZLA:

— Przeprowadziłem rozmowy z reprezentantami siedmiu zespołów. Ze smutkiem muszę stwierdzić, iż nie we wszystkich szkołach prowadzi się szkolenie z całą młodzieżą. Naczęściej nauczyciele trenują tylko z wybranymi, których przygotowują do występów. Tak robić nie wolno. Jest to wypaczenie waszego Czwórboju.

EWA DITRYCH ZG SZS:

— Impreza najwspanialej przygotowana ze wszystkich dotychczasowych. Panował porządek, ład. Konkurencje zostały sprawnie przeprowadzone, nie było odchyleń od harmonogramu. Cieszyć może ogromna ambicja zawodników i zaangażowanie nauczycieli.

ANDRZEJ PODAWCA GK ZHP:

— Jestem przekonany, że tylko upał w pierwszym dniu zawodów i padający deszcz w drugim dniu sprawiły, iż nie uzyskano wyników zbliżonych do rekordów Czwórboju. Jako specjalista od sportu muszę pochwalić większość zawodników za doskonałe przygotowanie kondycyjne i odporność fizyczną.

Wszędobylscy zapraszają

HARCERSKA Drużyna Dziennikarska „Wszędobylskich" im. Szczęsnego Dobrowolskiego przy Szkole Podstawowej nr 220 organizuje w dniach 16 i 17 czerwca 1973 r. zlot Młodych Reporterów (uczniów) dla uczczenia 30 rocznicy powstania ZWM.

Otwarcie zlotu nastąpi w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie przy ul. Foksal 3/5 w sobotę dn. 16 czerwca br. o godz. 15.

Serdecznie zapraszamy wszystkich sympatyków.

Wszędobylscy

MÓJ PRZYJACIEL BOA

KÓŁKO BIOLOGICZNE istniejące przy 9-letniej szkole podstawowej w Chlum (Czechosłowacja) odkrywa przed młodymi miłośnikami przyrody ciekawy i pełen tajemnic świat płazów i gadów. W zajęciach bierze udział 40 uczniów którzy zafascynowani są życiem egzotycznych zwierząt: jaszczurek, krokodyli i węży. Opiekują się nimi, karmią je, a wyniki swoich obserwacji zapisują w specjalnie do tego celu przeznaczonych notatnikach. Opiekunem koła jest dyrektor szkoły, z wykształcenia biolog, Jiri Niedl. Dzięki tej pracowni wielu uczniów zdecydowało się zdobywać w przyszłości wyższe wykształcenie przyrodnicze.

Na zdjęciu — z wężem boa też, jak widać, można żyć w przyjaźni.

Foto: CAF

Jak Polska długa i szeroka

BAWILIŚMY SIĘ I ŚWIĘTOWALIŚMY

Pisaliśmy, jak dorośli przygotowywali się do Międzynarodowego Dnia Dziecka i jak Wy sami sobie go wyobrażacie, czego po tym dniu oczekujecie. Dziś garść informacji o tym, jak on przebiegał.

WIELKI DZIEŃ BIAŁOSTOCKIEJ CHORĄGWI ZHP

W dniu 3 czerwca Białostocka Chorągiew ZHP otrzymała imię gen. Walerego Wróblewskiego, wielkiego Polaka-rewolucjonisty, jednego z przywódców stronnictwa „czerwonych" w Powstaniu Styczniowym, generała Komuny Paryskiej i członka Rady Generalnej I Międzynarodówki w Londynie. Szlak jego walk w Powstaniu Styczniowym prowadził właśnie przez Białostocczyznę.

Z okazji nadania imienia odbył się zlot harcerzy Chorągwi Białostockiej z bogatym i różnorodnym programem. Zorganizowano Zuchowy Wielobój Sprawnych i Harcerski Bieg Terenowy o Puchar Dowódcy Białostockiego Oddziału WOP, rozegrano finał Turnieju Wiedzy o Walerym Wróblewskim i zawody sportowe w lekkiej atletyce, pływaniu, piłce ręcznej, koszykówce, siatkówce oraz kolarstwie. Dorobek muzyczny zaprezentowały drużyny na Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Wojskowej, a uczestnicy zlotu pozostawili Białemustokowi w podarku czyn złotowy w Parku Zwierzynieckim. Było więc i pracowicie, i uroczyście, i wesoło.

ZLOT „SERCE"

W pierwszych dniach czerwca harcerski ośrodek „Borowiany" w powiecie tarnogórskim zaludnił się do ostatnich niemal granic. To zlot „Serce" — wielka dziecięca impreza z udziałem wychowanków placówek opiekuńczych województwa katowickiego i harcerzy zorganizowana przez Wojewódzki Społeczny Komitet Opiekuńczy, redakcję „Wieczoru", Kuratorium Okręgu Szkolnego i Komendę Chorągwi ZHP im. Bohaterów Pracy Socjalistycznej.

Dopisały i humory uczestników zlotu, i pogoda. Zlotowe miasteczko prezentowało się niezwykle barwnie, namioty były i zielone, i żółte i pomarańczowe... Pierwszego dnia trwania zlotu największym przeżyciem było wieczorne ognisko z nieodłącznymi piosenkami a później pokaz ogni sztucznych. Drugiego dnia uczestnicy zlotu pojechali na wycieczki zwiedzić niektóre z wielkich zakładów przemysłowych swojego regionu. Po południu gry, zabawy, konkursy. Trzeciego ostatniego dnia zlotu — od rana przybywały autokary z pozostałymi wychowankami domów dziecka, ponad 2 tysiące uczestników wzięło udział w wielkim wspaniałym festynie.

„JARMARK USMIECHU"

Na „Jarmarku Uśmiechu" zorganizowanym przez Pałac Młodzieży w Szczecinie wszystko odbyło się zgodnie z zapowiedzią. Nawet deszcz czekał aż impreza dobiegnie końca. Dzieci, które tu się wybrały nie miały czego żałować mając do wyboru uczestniczenie bądź oglądanie różnorodnych zawodów, zabaw, konkursów, filmów. Filmy wyświetlane przez wojskowe kina objazdowe, przez cały czas cieszyły się ogromnym powodzeniem. Miłośnicy czworonogów zwartym kręgiem otaczali komisję konkursową, która sprawdzała czystość, kondycję i umiejętności piesków-kundelków zgłoszonych przez dzieci do konkursu. Najwyżej punktowano ich umiejętności. W efekcie najwyższą liczbę punktów i nagrody zdobyły pieski należące do: Joli Ładyńskiej, Grażyny Heleckiej i Marysi Radowskiej.

WESOŁY BIWAK

2 CZERWCA nad Zalewem w Cedzynie k. Kielc już od samego rana było bardzo gwarnie i wesoło. Przeszło 400 dzieci pod okiem opiekunów-wychowanków z przedszkoli i szkół na osiedlu KSM uczestniczyło w grach i zabawach na świeżym powietrzu. Gwoździem programu były skoki spadochronowe członków Aeroklubu Kieleckiego i spotkanie z bohaterem popularnego serialu „Czterej Pancerni i Pies" — Janem Gajosem. Po obiedzie i po pokazie modeli latających, wykonanych w osiedlowej modelarni, rozpalono ognisko.

Organizatorem wesołego biwaku była Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa, oddział PTTK w Kielcach i jednostka wojskowa.

Wiadomości zebrała: E. KŁOSIEWICZ

KREDĄ... PO ASFALCIE

Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest już tradycyjnym organizatorem najciekawszych i najwspanialszych imprez z okazji Dnia Dziecka. W tym roku ich uczestnicy sami nie wiedzieli, co wybrać. Można było doprawdy dostać zawrotu głowy — konkursy rysunków na asfalcie i bristolu, pokazy modeli latających i kulturystyki, biegi na wrotkach, spotkanie ze znanym kolarzem Krzysztofem Stecem, zabawy i występy dziecięcych zespołów artystycznych, mecze piłki nożnej, siatkówki... uff!

BAL NA MEDAL

DZIECI GDYŃSKICH rzemieślników oraz pracowników Cechu Rzemiosł Różnych otrzymały w darze na Dzień Dziecka — piękny bal zorganizowany przez Komisję Oświaty i Koło TPD przy Cechu Rzemiosł Różnych.

Bal odbył się w niedzielę 3 czerwca w Domu Rzemiosła. W programie oprócz tańców i hulanek były różne atrakcyjne turnieje błyskawiczne: w strzelaniu z wiatrówki, w koszykówce, w ping-pongu itd. Na zwycięzców oczekiwały, rzecz jasna, liczne nagrody.

Do tańca przygrywał zespół „Zacy", a całą zabawę prowadzili członkowie koła ZMS przy cechu.

OLIMPIJCZYCY NA PODIUM

DZIEŃ 1 czerwca miał w powiecie żnińskim bardzo uroczysty charakter. Wizytatorzy Inspektoratu Oświaty pojechali do szkół, aby wręczyć dyplomy zwycięzcom olimpiad przedmiotowych z języka polskiego, fizyki, chemii i matematyki. Ich laureaci mają prawo wstępu bez egzaminu do szkół ponadpodstawowych.

NASTĘPCY SZURKOWSKIEGO NA START!

W NIEDZIELĘ 3 czerwca na stadionie KS „Gwardia" w Koszalinie, punktualnie o godz. 9.00 rozpoczęły się doroczne Dziecięce Wyścigi Kolarskie „Głosu Koszalińskiego". Na starcie stanęło 420 młodych kolarzy w wieku od lat 3 do 14.

NIECODZIENNI EKSPEDIENCI

W ostatnich dniach maja na wystawie Spółdzielczego Domu Handlowego „Jubilat" w Krakowie wzrok wszystkich dzieci przyciągał widok „prawdziwego czerwonego Kapturka" i obrzydliwego wilczyska, które leżąc w łóżku udawało... babcię. 1 czerwca od samego rana po „Jubilacie" krzątały się postacie z bajek — „kot w butach", „królewna z bajki" i „pajacyk" zapraszając najmłodszych klientów na degustację błyskawicznie przyrządzanych deserów oraz na pokaz mody dla dzieci.

BUDUJEMY MINIKAR „GRZEŚ"

WYDANIE SPECJALNE „ŚWIATA MŁODYCH" DLA MINIKAROWCÓW

MINIKAR o sympatycznej nazwie „Grześ", którego rysunki znajdziecie na tej i następnej stronie, jest nietrudny do wykonania dla każdego, kto potrafi trzymać w ręku pilnik i posługiwać się ręczną wiertarką. Wszystkie zespoły minikara zostały tak pomyślane, aby ewentualne niedokładności wykonania nie miały wpływu na poprawność ich działania. Załączone do niniejszego opisu rysunki pokazują w jaki sposób są zaprojektowane elementy minikara, a zamieszczone na rysunkach uwagi wyjaśniają wiele nasuwających się wątpliwości. Na rysunkach podane są tylko zasadnicze wymiary; szczegółowe zwymiarowanie wszystkich części pozostawiono wykonawcom, co przy odrobinie „żyłki" do majsterkowania nie powinno być trudne. Na podanie dokładnych rysunków wykonawczych nie mamy, niestety, dość miejsca. Możemy natomiast podać informację, że szczegółowe rysunki minikara „Grześ" zostaną zamieszczone w specjalnej książeczce, która zostanie już niedługo wydana przez Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty".

Należy zaznaczyć, że omawiane rozwiązanie, chociaż głęboko przemyślane, nie jest bynajmniej jedynym dobrym. Wszelkie zmiany i ulepszenia, które wykonawcy wprowadzą z własnej inicjatywy są dopuszczalne; niektóre rozwiązania są tak opracowane, aby pozostawić możliwość wprowadzania do nich własnych, oryginalnych koncepcji.

A więc, nie czekając na dokładne rysunki minikara, zacznijmy już budowę „Grzesia", aby zdążyć na rozpoczynający się wkrótce, chyba w tym roku bogaty, minikarowy sezon.

A oto krótkie, uzupełniające rysunki, uwagi o wykonaniu.

KOŁA

BUDOWĘ MINIKARA byłoby najpraktyczniej rozpocząć od wykonania kół. Opony z dętkami, obręcze i szprychy kupimy bez trudu. Do wykonania pozostaną piasty. Każda z piast składa się z rury oraz z dwóch wyciętych z blachy kołnierzy. Średnica zewnętrzna rury powinna wynosić około 25 milimetrów, przy grubości jej ścianki 2,5 — 3 mm. Kołnierze z blachy 3 mm muszą mieć otwory wewnętrzne dla nasunięcia ich na rurę oraz niewielkie otwory na obwodzie, ułożone na średnicy ok. 60 mm (po 12 w każdym kołnierzu) do zaczepienia szprych. Sposób rozmieszczenia tych otworów oraz wzajemnego ustawienia obu kołnierzy względem siebie (odległość między nimi nie mniejsza niż 74 mm) musimy podpatrzeć na rowerze. Kołnierze trzeba przyspawać do rury piasty nie zwracając specjalnej uwagi na fakt, że podczas spawania uległy one odkształceniu. Wszelkie niedokładności zostaną skorygowane podczas „centrowania" kół w taki sposób, w jaki czyni się to w rowerze.

OŚ TYLNA

OSIE KÓŁ TYLNYCH (jak również i przednich) wykonamy ze stali 35 lub podobnej. Średnica osi — 12 milimetrów. Przy ich wykonywaniu będziemy musieli skorzystać z pomocy tokarza. O ile nie zależy nam specjalnie na dotrzymaniu wymiaru średnicy zewnętrznej, o tyle zależy nam bardzo na możliwie gładkiej powierzchni osi, od której zależą przecież opory tarcia.

Elementy ślizgowe stanowią tuleje z kołnierzami, które wykonamy z tzw. turbaksu. Naturalnie użycie do tego celu brązu jest również dopuszczalne. Średnicę zewnętrzną tulei należy tak wykonać, aby tuleję tę mocno wcisnąć w rurę piasty koła. Po wciśnięciu tulei w piastę ich średnica wewnętrzną dopasujemy do osi przy użyciu rozwiertaka (najlepiej nastawnego), tak, aby koło obracało się swobodnie.

Obie krótkie osie tylne wciśniemy w rurę osi tylnej i przyspawamy je spoinami otworowymi. Rura osi tylnej powinna mieć średnicę zewnętrzną 25 mm i grubość ścianki 1,5 mm. Wymiary te można naturalnie nieco zmienić, dopasowując do nich pozostałe elementy. Wszelkie wymiary długościowe całej osi tylnej wyliczymy bez trudu pamiętając, że rozstaw kół wynosi 800 milimetrów.

Do rury tylnej osi przyspawamy wykonane z blachy 3 mm uchwyty, za pomocą których (drzewowkrętami) połączymy oś z ramą minikara. Należy przy tym zwrócić uwagę, żeby spoiny mocujące uchwyty z rurą osi były kładzione nie na całym obwodzie, a tylko z przodu i z tyłu rury (patrząc z góry na minikara). Do rury osi tylnej przyspawamy (również w podany sposób) osłonę hamulca, która poza osłanianiem służy do utrzymania właściwej odległości osi tylnej od rury hamulca.

HAMULCE

BĘBEN HAMULCA, przykręcany trzema śrubami M6 do kołnierza piasty koła tylnego, wykonamy ze sklejki wodoodpornej. W tym przypadku trzeba będzie skorzystać z pomocy stolarza. Do zewnętrznej powierzchni bębna przykręcimy drzewowkrętami okładziny cierne do motocykla WFM (3 sztuki na bęben). Taśmę hamulca wykonaną z blachy stalowej o grubości około 0,8 mm zamocujemy jednym końcem do rury hamulca a drugim, ruchomym końcem połączymy z dźwignią rury hamulca za pośrednictwem śruby M6 służącej do regulacji. Taśmę należy tak wygiąć, aby w położeniu odhamowanym w żadnym miejscu nie dotykała do bębna.

Z blachy również wykonamy wsporniki rury hamulca, z których dwa skręcimy śrubami z osłonami hamulców a dwa przykręcimy drzewowkrętami do ramy. Rura hamulca powinna obracać się we wspornikach swobodnie, lecz bez nadmiernych luzów.

RAMA

RAMĘ WYKONAMY z belek drewnianych o wymiarach 55x35 mm, których długość dobierzemy w zależności od wzrostu kierowcy. Oczywiście ramę wydłużymy w miarę potrzeby, lecz zawsze do przodu, pozostawiając bez zmian rozstaw osi. Kształt ramy i fotela kierowcy, jak i ich podstawowe wymiary podają rysunki. Tutaj wspomnimy tylko, że poszczególne elementy ramy łączone są ze sobą drzewowkrętami, a użycie kleju do drewna, jako dodatkowego wzmocnienia, również nie zaszkodzi.

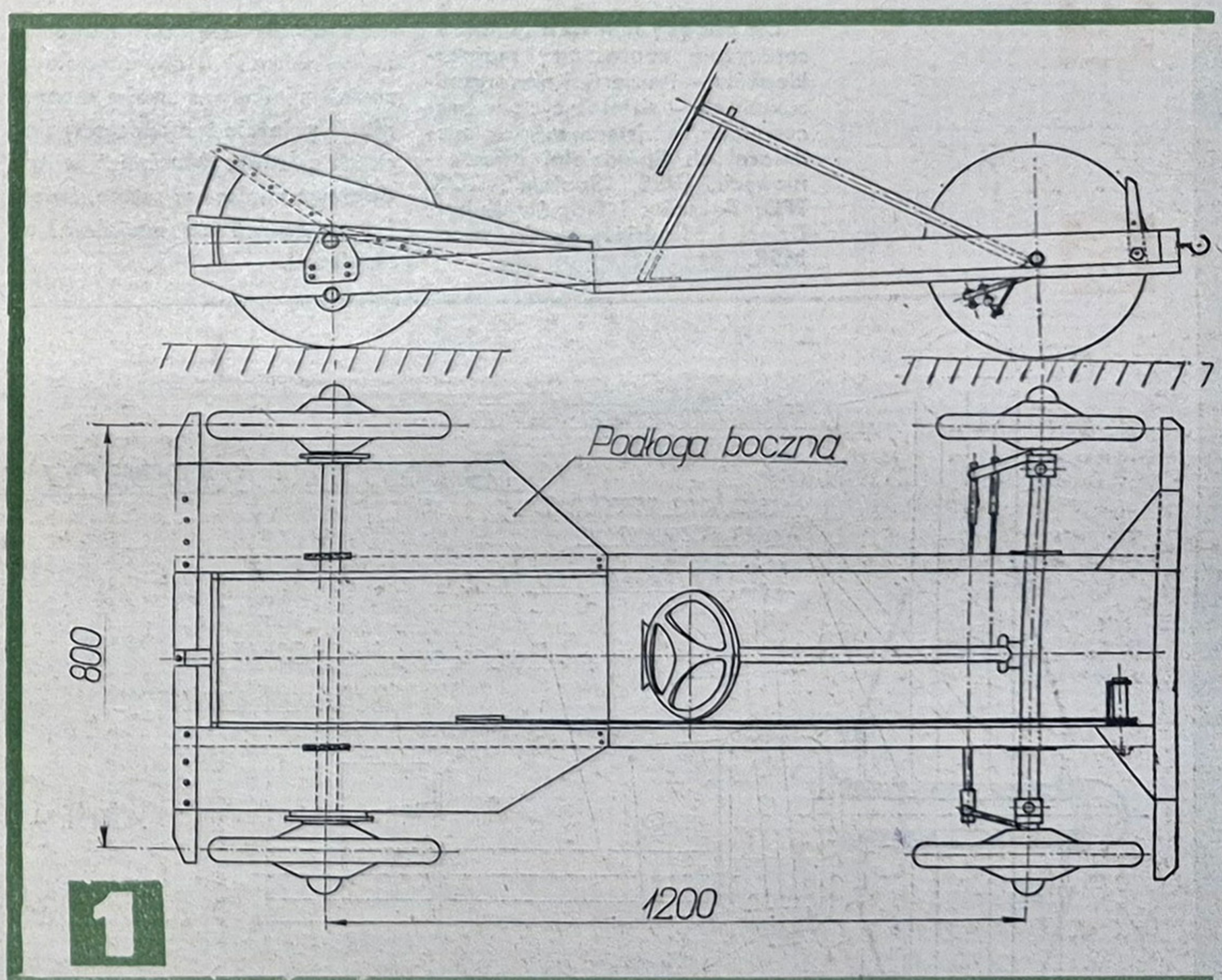

1

Przy analizowaniu kształtu ramy i fotela kierowcy pamiętajmy, że zawodnik zajmuje w minikarze pozycję leżącą. Umocowane po obu stronach fotela (między fotelem a kołami tylnymi) podłogi boczne służą do rozpędzania minikara na starcie.

OŚ PRZEDNIA

ZWROTNICE KÓŁ przednich wykonamy z blachy stalowej o grubości 4 mm. Zauważmy, że ich kształt (zarówno zwrotnicy mocowanej do osi koła, jak i mocowanej do rury osi przedniej) jest jednakowy, a różnica między nimi polega na otworze wykonanym dla

C. d. na str. 6

Układ kierowniczy

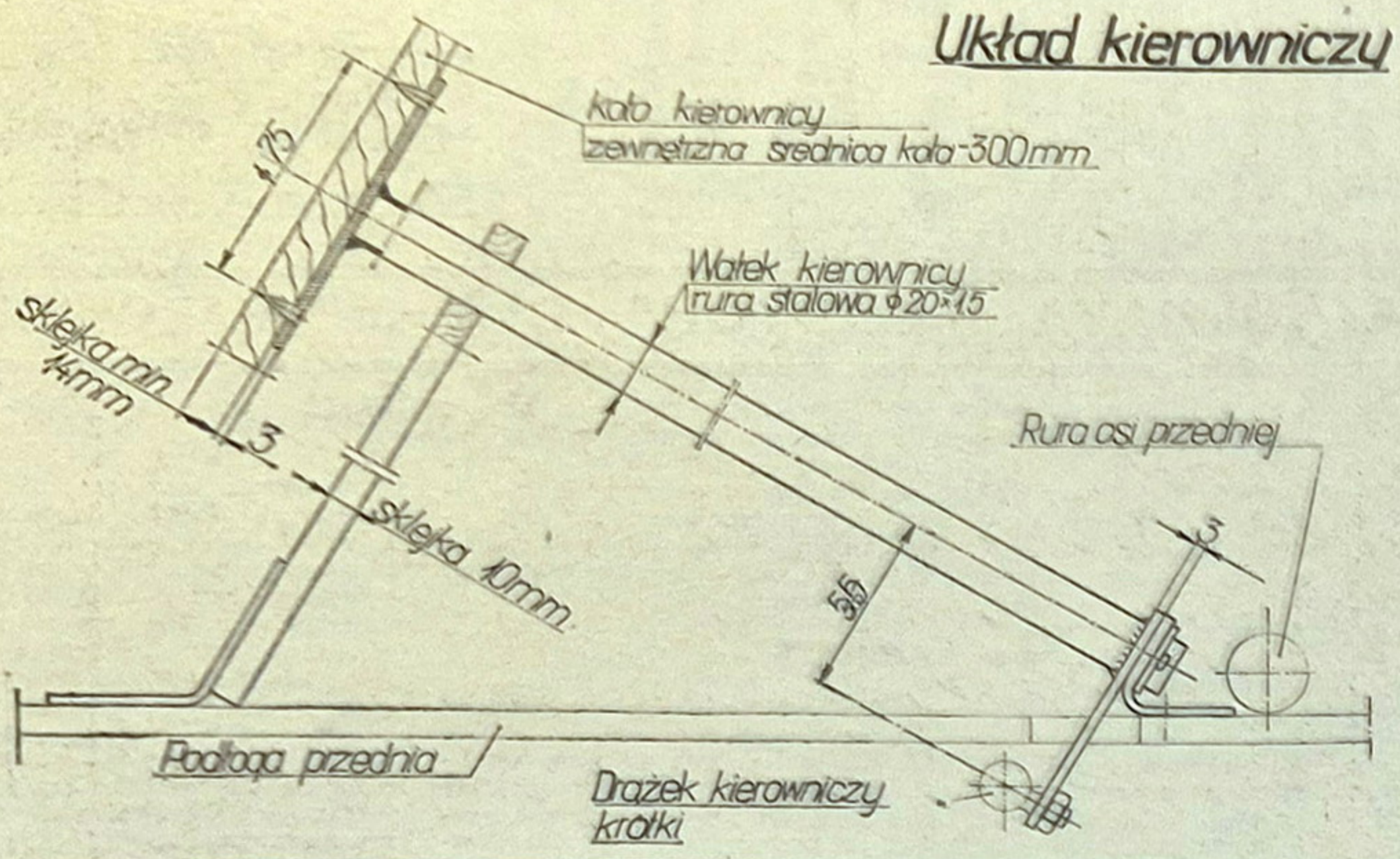

2

5

Do budowy minikara „GRZEŚ" serdecznie zapraszamy majsterklepków – harcerzy i niezorganizowanych – działających w pracowniach, majsterkowniach, modelarniach Spółdzielni Mieszkaniowych, WSS „Społem", LOK, TPD, Pałaców i Domów Kultury Dzieci i Młodzieży, w drużynach MSR.

Zwracamy się do harcerzy-majsterkowiczów, aby spopularyzowali minikary w swoim otoczeniu. Wywieście ten specjalny dodatek „Świata Młodych" w widocznym miejscu w szkole, świetlicy, pracowni czy modelarni osiedlowej.

Oś przednia kompletna

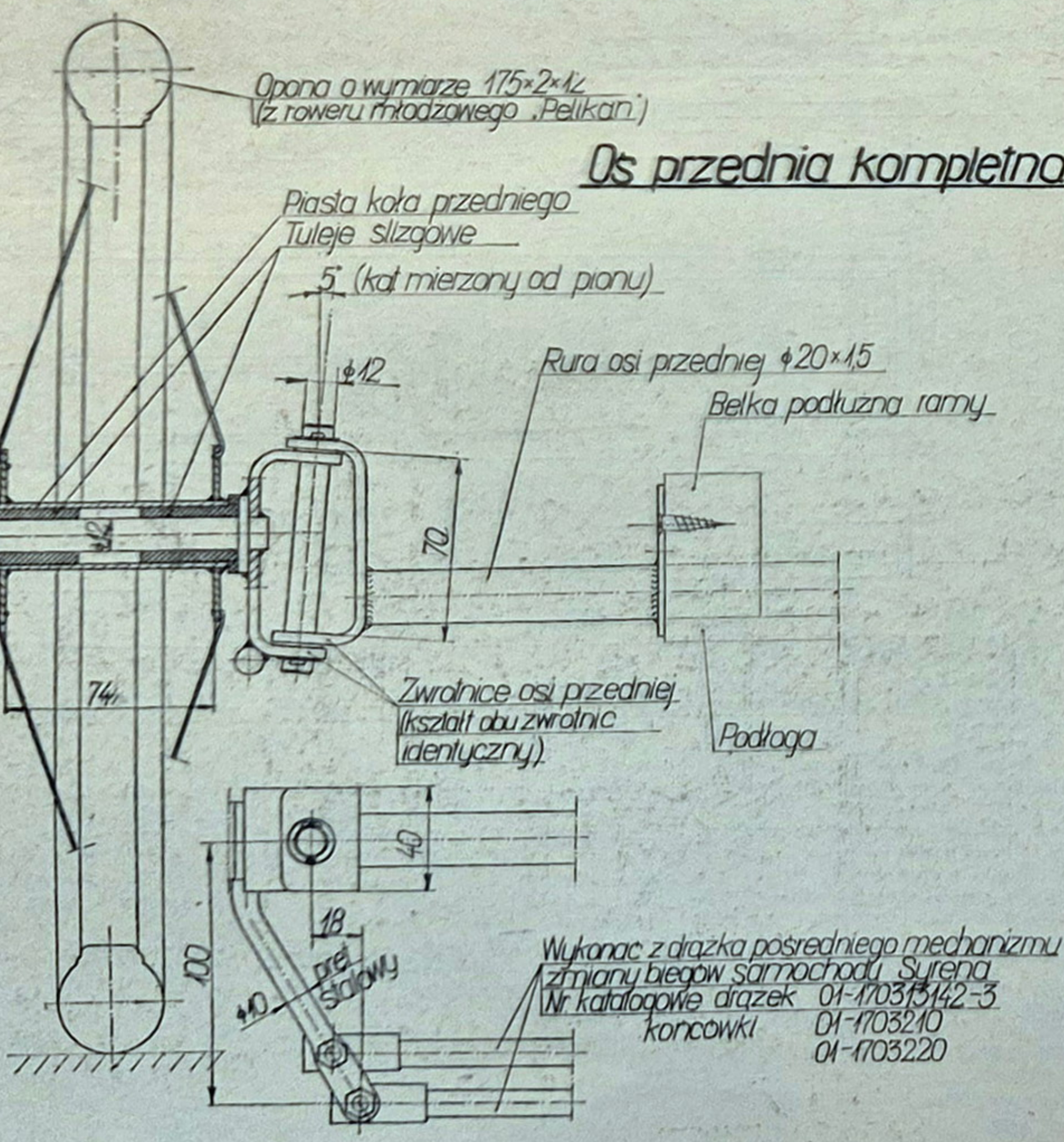

Fotel kierowcy

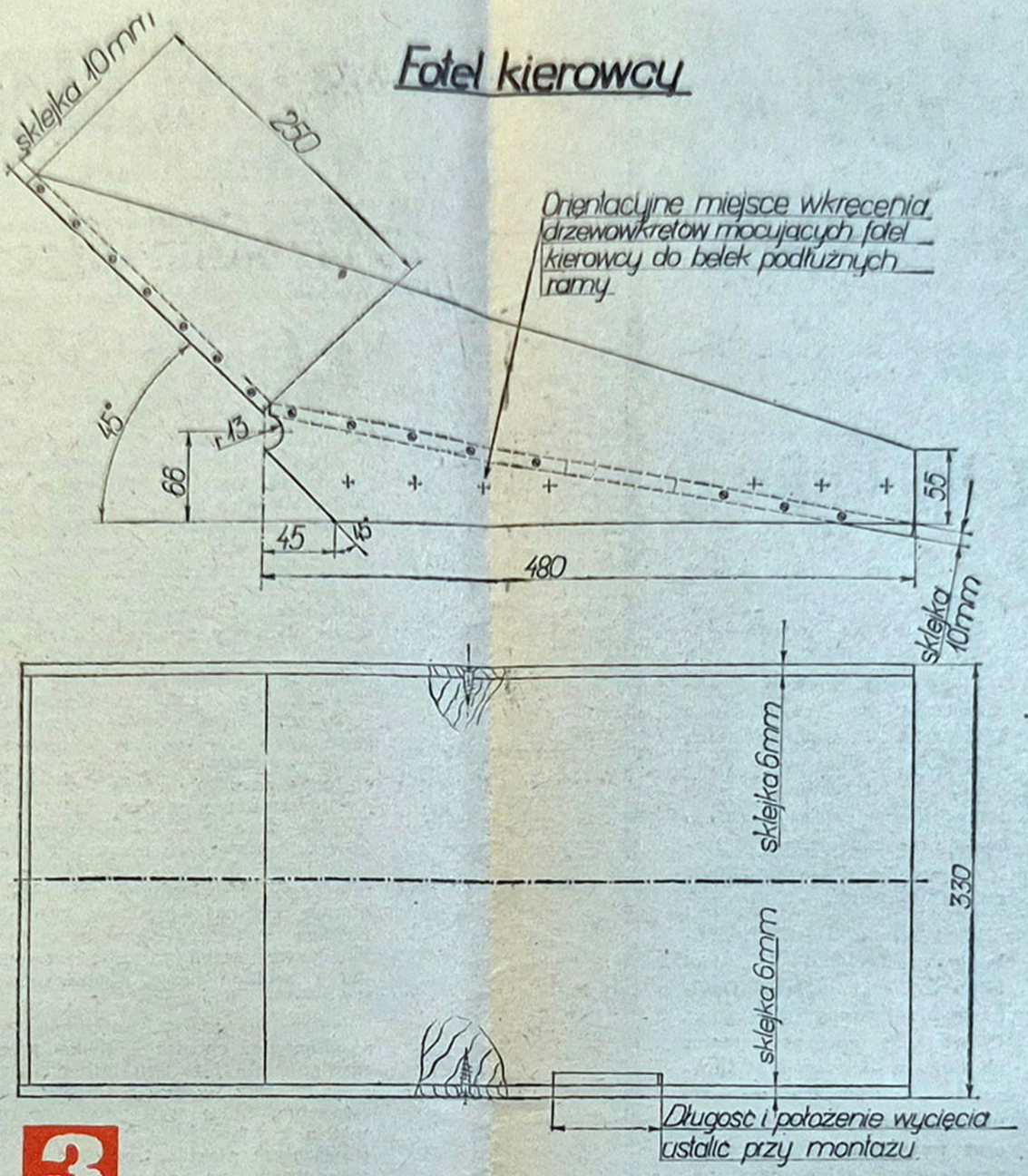

3

Rama

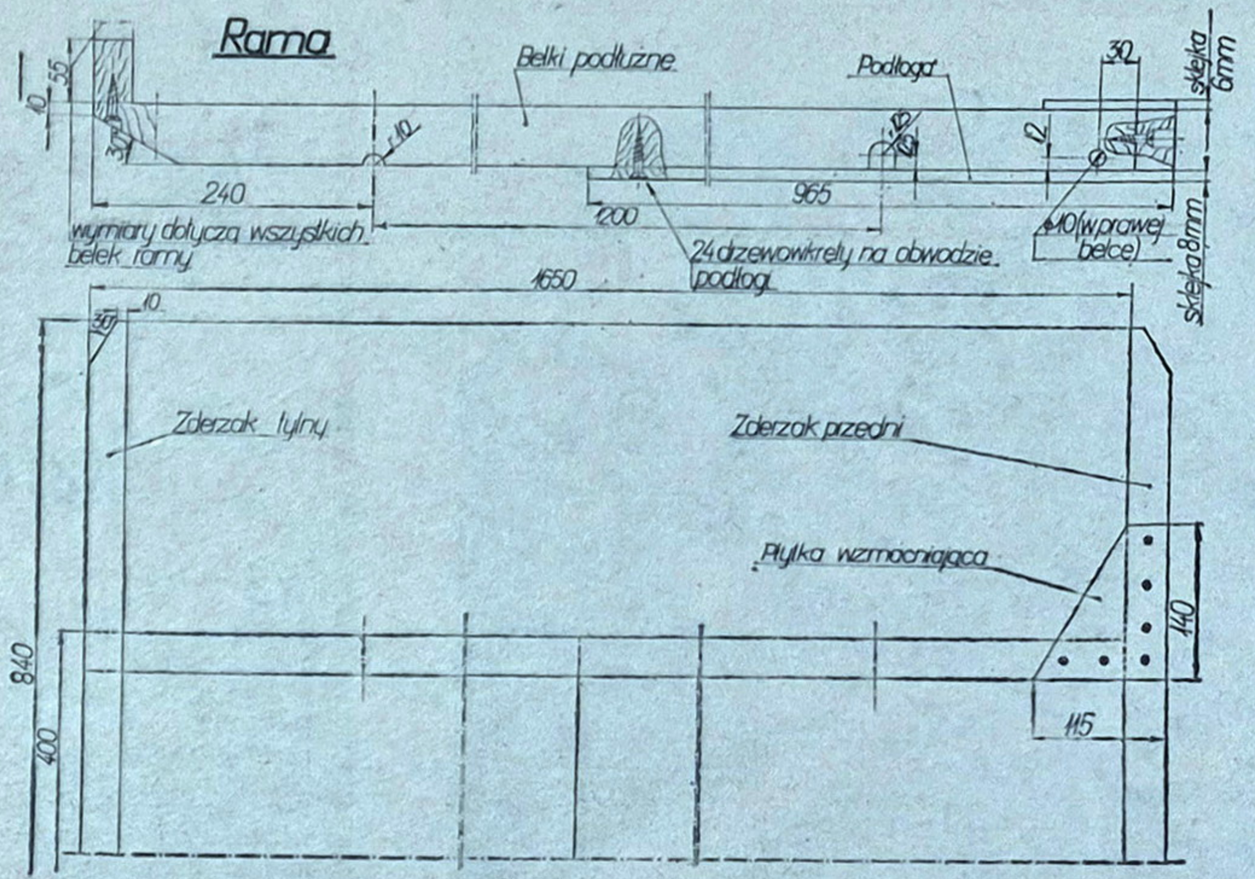

4

O MINIKARACH
CZYTAJ NA STR. 6

7

6

Oś tylna z hamulcem

widok na hamulce od strony osi pojazdu

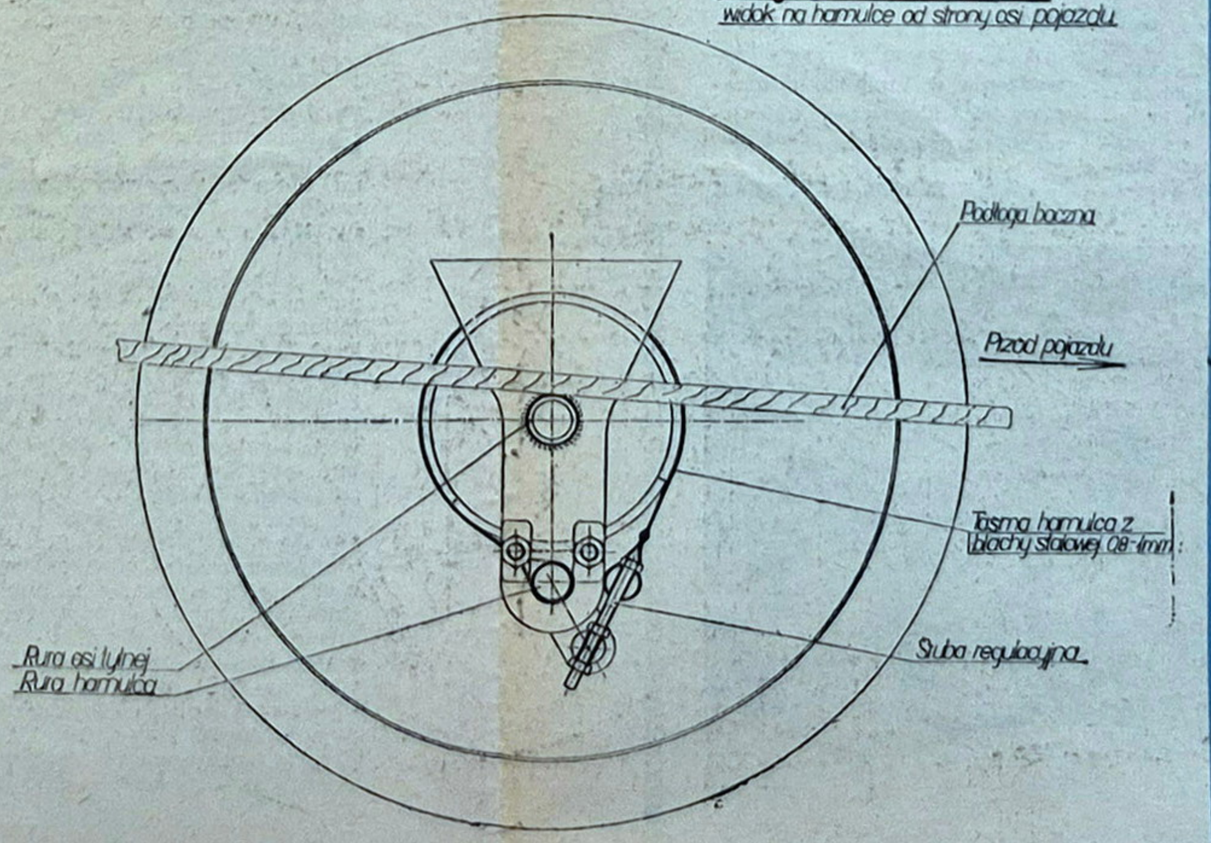

Oś tylna z hamulcami

(widok z tyłu pojazdu)

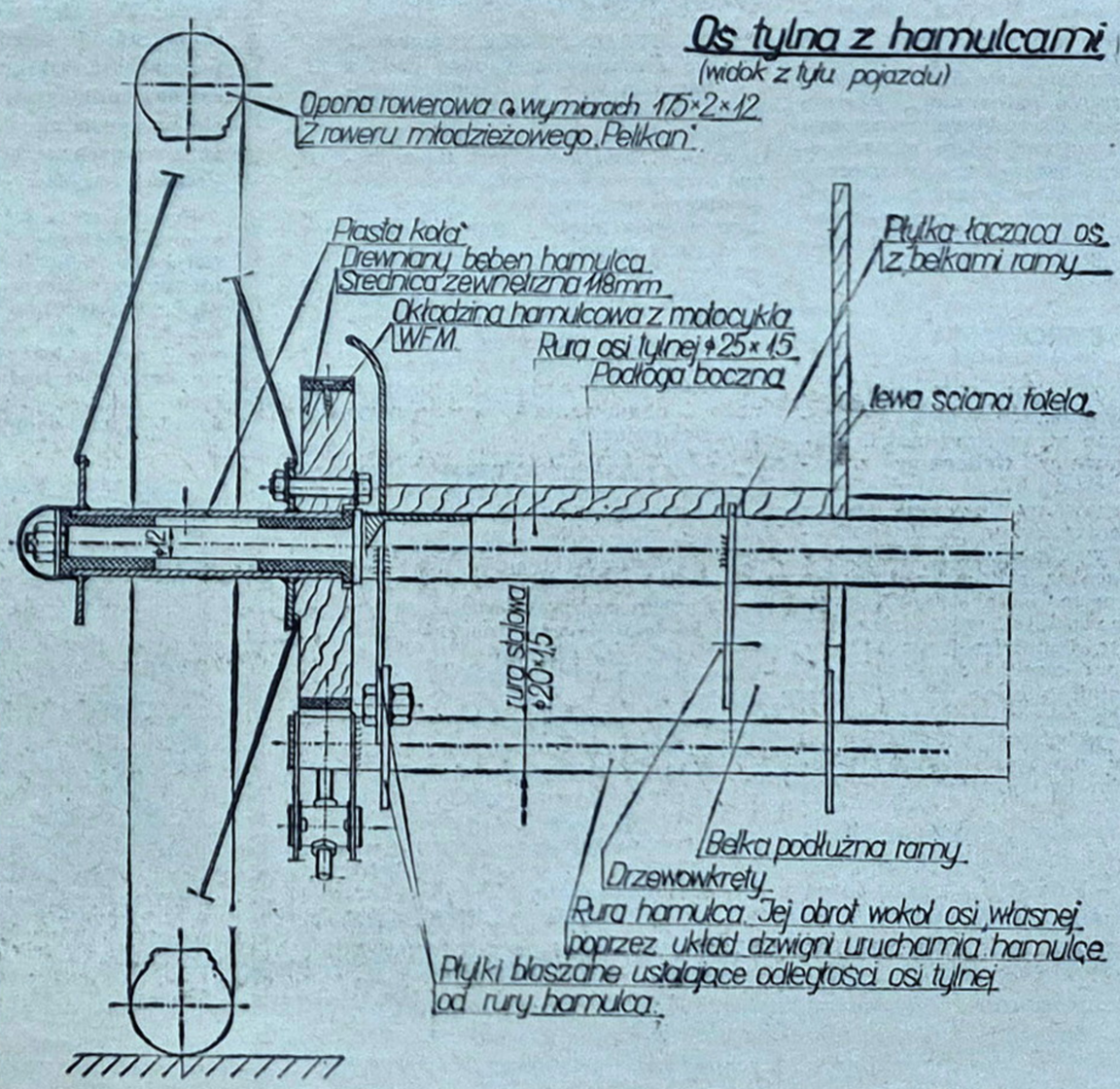

BUDUJEMY MINIKAR GRZES

W całym kraju trwają już przygotowania do II Ogólnopolskich Zawodów Minikarów. Ubiegłoroczni zawodnicy ulepszają swoje pojazdy.
Foto: Kajetan Adamowski

C. d. ze str. 3

wspawania osi. Musimy tutaj podkreślić, że bardzo ważne dla dobrego „prowadzenia się" minikara jest utrzymanie kąta 5 st. pochylenia sworznia zwrotnicy. Równie ważne jest prawidłowe ustawienie osi przedniej względem ramy: powinno ono być takie, aby sworzeń zwrotnicy był ustawiony pod kątem 3 st. w stosunku do pionu (dolna część sworznia wysunięta ku przodowi minikara).

UKŁAD KIEROWANIA

WYKONANIE UKŁADU kierowniczego również nie powinno sprawić trudności. Wałek kierownicy wykonamy z rury stalowej, do której z jednej strony przyspawamy blaszaną piastę koła kierownicy, a z drugiej — również wykonaną z blachy dźwignię połączoną z krótkim drążkiem kierowniczym. Koło kierownicy wytniemy ze sklejki wodoodpornej o grubości nie mniejszej niż 14 mm. Koło to przykręcimy do piasty drzewowkrętami. Miejsca uchwytu koła kierownicy rękami możemy owinąć dowolną okładziną pomagającą w uzyskaniu pewnego chwytu (sznurek, plaster itp.).

Jedne z najbardziej odpowiedzialnych części pojazdu — drążki kierownicze wykonamy z zakupionych dwóch drążków pośrednich mechanizmu sterowania skrzyni biegów samochodu Syrena, które stanowią komplet z niewielkimi przegubami kulowymi. Zmienimy tylko długość tych drążków w następujący sposób: rozetniemy kupiony drążek w środku długości i wspawamy w to miejsce rurkę o długości ustalonej po przymierzeniu. Rurka nie powinna być mniejszej średnicy niż 12 mm przy grubości ścianki 1 mm.

PRACE WYKOŃCZENIOWE

POZOSTAJE JESZCZE wykonanie nieskomplikowanego pedału hamulca wraz z cięgnem, wkręcenie zaczepu do holowania i założenie wsporników numerów startowych. Nieodzowne jest także pomalowanie wszystkich elementów minikara zarówno ze względów zabezpieczenia metalu przed korozją a drewna przed nasiąkaniem wilgocią, jak i ze względu na nadanie naszemu „Grzesiowi" estetycznego wyglądu. Pożądane jest również wyłożenie fotela kierowcy elastyczną wykładziną tapicerską, a także rozważenie możliwości aerodynamicznego obudowania wyścigowego przecież pojazdu.

Istotną sprawą jest poprawna regulacja długiego drążka kierowniczego, dzięki której uzyskamy równoległe ustawienie kół przednich (dopuszczalna jest ich zbieżność ku przodowi pojazdu 1 mm). Pamiętajmy bowiem, że nawet niewielka ich nierównoległość znacznie zwiększy opory toczenia się minikara, co ogromnie rzutuje na prędkość jego jazdy.

Bierzcie się więc od razu do budowy minikarów. Jeżeli napotkacie problemy wynikające z ograniczonej liczby rysunków spróbujcie je sami rozwiązać pamiętając, że w razie trudności nie do przezwyciężenia niedługo otrzymacie komplet szczegółowych szkiców od Wydawnictwa Harcerskiego „Horyzonty".

Przy budowie pamiętajcie zawsze, aby przez chęć nadmiernego ułatwienia sobie pracy, zamiast rasowego wyścigowego minikara nie zrobić rachitycznego, poskręcanego prowizorycznie drutami toczydełka.

Powodzenia!

Inż. TADEUSZ RYCHTER

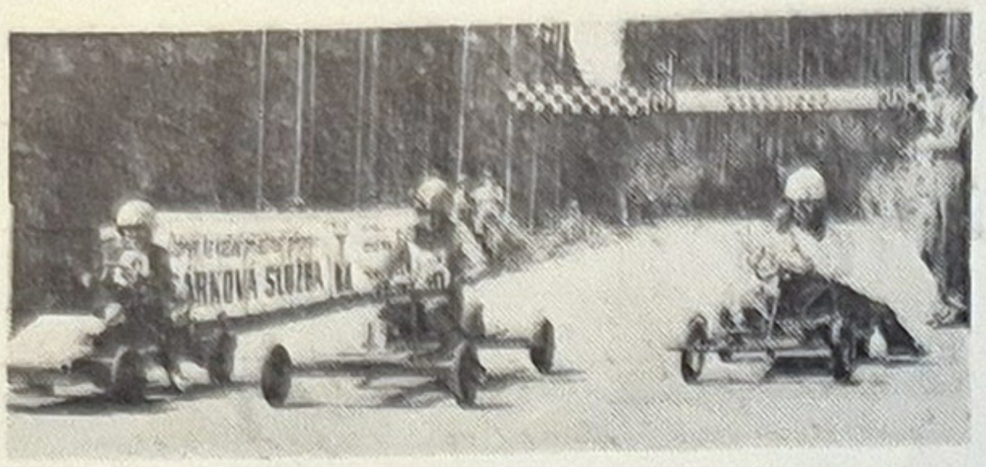

Tak wyglądał start V Ogólnoczechosłowackich Zawodów Minikarów w ubiegłym roku w Mariańskim Udoli.

Minikarem po laury

MINIKAR można zbudować samemu. Jak się zorientowałeś z zamieszczonych planów, jest to prosty pojazd czterokołowy, bez napędu, przystosowany do zjazdu po pochyłej, asfaltowej nawierzchni lub po odpowiednim torze. Główną rolę odgrywa sprawny układ kierowniczy i hamulcowy, rzetelna konstrukcja całości no i oczywiście umiejętności kierowcy.

Po raz pierwszy zawody minikarów odbyły się pół wieku temu w Stanach Zjednoczonych i w Anglii. Na starcie stanęły wówczas czterokołowe wózki zbudowane z drewnianych skrzynek... po mydle. Ta świetna zabawa zyskała wśród dzieci ogromną popularność. Obecnie w USA zawody minikarów odbywają się na specjalnie do tego celu zbudowanych torach o kilku pasmach zjazdowych.

Przed sześciu laty minikary spopularyzowane zostały w Czechosłowacji przez techniczne czasopismo dla dzieci pt: „ABC techniki". Za kilka dni odbędą się w Czechosłowacji szóste już ogólnokrajowe zawody pojazdów na małych kółkach. „Świat Młodych" będzie, podobnie zresztą jak w ubiegłym roku, obserwatorem tych zawodów.

Ubiegłoroczne doświadczenia wyniesione z Mariańskich Udoli pomogły nam w zorganizowaniu w październiku 1972 roku I Ogólnopolskich Zawodów Minikarów w Warszawie. Startowało w nich kilkadziesiąt załóg z całego kraju oraz zaproszona 10-osobowa ekipa minikarowców z Czechosłowacji.

W tym roku GK ZHP, „Kalejdoskop Techniki" i „Świat Młodych" organizują II Ogólnopolskie Zawody Minikarów. Odbędą się one pod koniec września w Warszawie. Zapraszamy do udziału w nich ubiegłorocznych uczestników oraz wszystkich, którzy zdążą przygotować sobie przy pomocy zamieszczonych w tym numerze planów budowy, własne pojazdy.

Wkrótce opublikujemy dokładny regulamin udziału w zawodach minikarów, a następnie kartę zgłoszenia do zawodów.

A tymczasem życzymy powodzenia w budowie minikarów lub ulepszenia ubiegłorocznych pojazdów.

JERZY KASPRZAK

Tuż przed startem... Uczestnicy I Ogólnopolskich Zawodów Minikarów w Warszawie w oczekiwaniu na start (7—8 października 1972 r.)

Foto: Jerzy Kasprzak

PUCHAR wywalczyły TYCHY

C. d. ze str. 1

Słowa uznania należą się także czwórboistom z Poznania. Reprezentanci grodu Przemysława wywieźli z Jaworzna Puchar Zarządu Głównego PZLA za zdobycie wicemistrzostwa.

Przedstawiamy zatem mistrza Polski za rok 1973. Jest nim zespół Szkoły Podstawowej nr 5 z Tych, prowadzony przez panią Lidię Hajnowską i pana Henryka Chrobota. Szczególnie zaimponowały dziewczęta, które wywalczyły o 221 punktów więcej aniżeli ich koledzy. W sumie ekipa z Tych „nazbierała" 2501 pkt. Serdecznie gratulujemy zawodnikom. Swoim występem udowodnili, że zawsze należy walczyć do końca. Życzymy im sukcesów na finałach miedzynarodowych.

2 × 153 cm

W serii przedpołudniowych skoków wzwyż, pierwszego dnia zawodów, wspaniały rezultat uzyskała Grażyna Biańska z Barcian, reprezentująca woj. olsztyńskie. Powszechnie sądzono, że już żadna z zawodniczek nie zbliży się do tego rezultatu. Jednakże po obiedzie jeszcze jedna lekkoatletka pokonała tę wysokość. Ale po kolei...

Była to najdłużej trwająca konkurencja. Kibice nie opuszczali jednak trybun. Wysokość 138 przeszło — i to z ogromnym zapasem — aż pięć zawodniczek: Jola Kusiak, Rena Prajzner i Joanna Buks z Kędzierzyna, Irena Suchowiejka z Zielonej Góry oraz Dorota Bogdanowska z Mielca. Pasjonujący pojedynek. Najpierw Joanna Buks odpada na 141 cm, a kiedy poprzeczka powędrowała powyżej 144 cm okazało się, że na tym rezultacie muszą poprzestać jeszcze 3 zawodniczki. Tylko Jola Kusiak pokonała najpierw 147 cm, później 150. Ale kiedy podniesiono poprzeczkę na 153 cm, stadion zamarł w ciszy i napięty oczekiwał

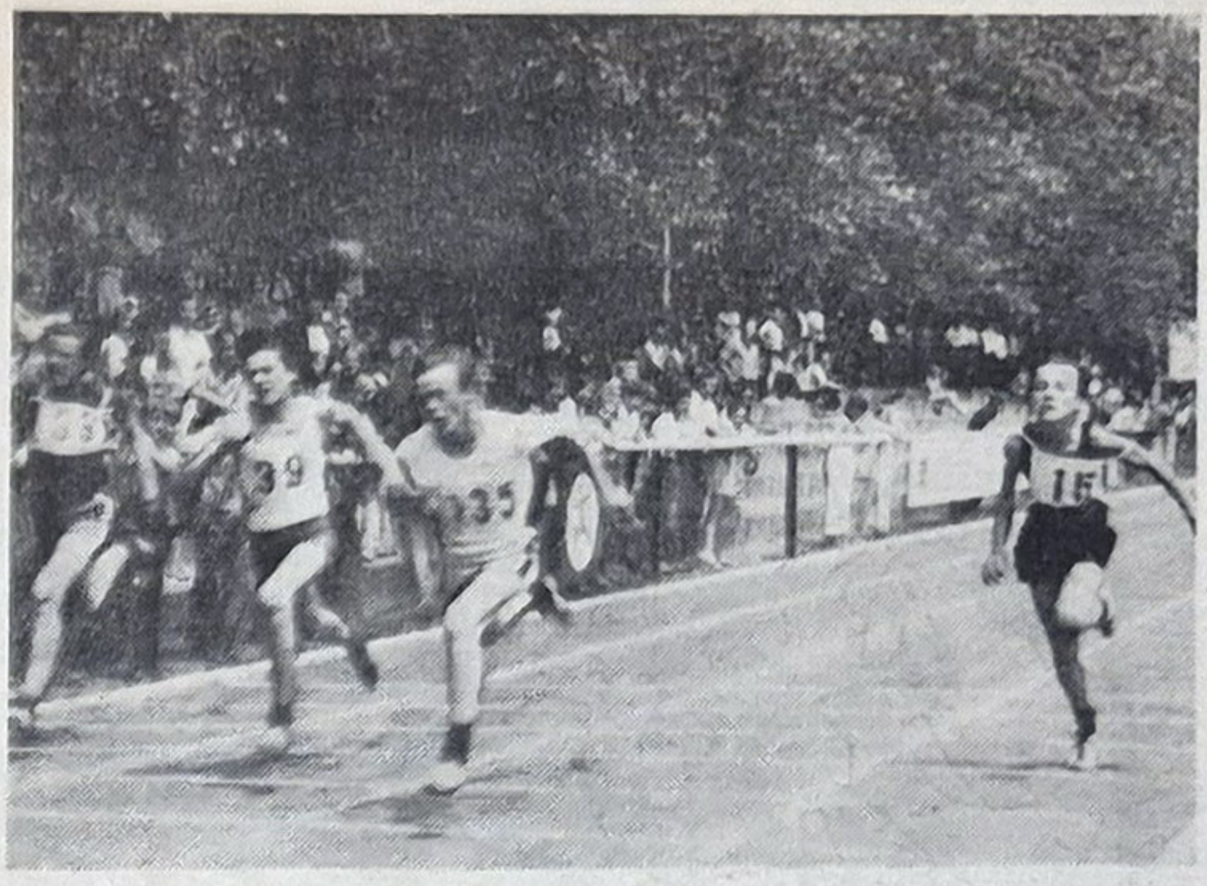

wyrównania rekordu XVIII Mistrzostw.

Przyszedł moment natarcia. Zdecydowane i energiczne odbicie w trzeciej próbie, piękny lot flopem i poprzeczka ani drgnęła. Gdyby Jola wiedziała, z jakim zapasem pokonała tę wysokość, wydaje się, iż odważniej zaatakowałaby 156 cm. A szkoda...

GRUDZIĄDZ NAJSZYBSZY

BIEGI na 60 m zakończyły się podwójnym zwycięstwem reprezentantów SP nr 1 z Grudziądza: wśród dziewcząt wynikiem 8,0 sek. triumfowała Ewa Bieganska, natomiast wśród chłopców zdecydowanie najlepszym okazał się Krzysztof Andenbrat. Jego czas — 7,4 sek.

W czym tkwi tajemnica tych wyników? Oto zarówno Ewa jak i Krzysiek przez całą zimę trenowali na sali, brali udział we wszystkich zawodach halowych organizowanych w Grudziądzu. Nie zawsze wygrywali, ale forma przyszła w porę.

Podaliśmy tylko dwie migawki XVIII Czwórboju. Na zamieszczenie wszystkich opisów walk nie starczyłoby nam miejsca. A przecież we wszystkich konkurencjach, we wszystkich grupach, toczyły się pasjonujące pojedynki. Gratulujemy zwycięzcom, pokonanym życzymy udanego rewanżu.

Reprezentacji Tych składamy jeszcze raz serdeczne gratulacje, sądzimy, że nasz Puchar dostał się w dobre ręce.

ZDZISŁAW PRZYBYŁOWSKI
Foto: **Jan Stykowski**

Punktacja ostateczna

1) Szk. Podst. nr 5 — Tychy — 2501 pkt.; 2) SP nr 71 — Poznań — 2451; 3) SP nr 1 — Grudziądz 2449; 4) SP nr 4 — Białystok 2447; 5) SP nr 15 — Wrocław 2406; 6) SP nr 56 — Szczecin — 2405; 7) SP nr 13 — Zielona Góra — 2403; 8) SP nr 60 — Gdańsk — 2367; 9) SP nr 7 — Jaworzno — 2358, 10) SP — Barciane — 2355; 11) SP nr 8 — Kędzierzyn — 2310; 12) SP nr 119 — Kraków — 2302; 13) SP nr 3 — Mielec — 2282; 14) SP nr 3 — Końskie — 2268; 15) SP nr 2 — Złocieniec —2259; 16) SP nr 9 — Lublin — 2195; 17) SP nr 4 — Ursus — 2193; 18) SP nr 11 — Tomaszów Maz. — 2162; 19) SP nr 79 — Łódź-M. — 2127.

Dziękujemy

W imieniu wszystkich zawodników oraz własnym dziękujemy serdecznie KM PZPR, PMRN, TKKFiT, Wydziałowi Oświaty i Wychowania, ZMSZS, KH ZHP, Kopalniom i KS „Górnikowi" z Jaworzna za pomoc w przygotowaniu imprezy, za ufundowanie cennych nagród. Dyrekcji Szkół Podstawowych nr 17, 7, 5 za zakwaterowanie i wyżywienie zawodników na terenie szkół. Arbitrom Okręgowego Związku LA za sprawne przeprowadzenie imprezy.

Przepraszamy wszystkich naszych czytelników za przerwanie im lektury opowiadania pt: „WIDMO W ZAMKU KERMOAL". Kolejny odcinek znajdziecie w następnym numerze.

REDAKCJA

KTO POMOŻE SZKOLE W BARCIANACH?

ZAWODNICY SP Barciane woj. olsztyńskie, należą do debiutantów XVIII Czwórboju Przyjaźni. Ta maleńka miejscowość może być dumna ze swoich sportowców, którzy na zawodach krajowych wywalczyli X lokatę, a Grażyna Biańska okazała się najlepszą lekkoatletką tegorocznej imprezy. Ciekawe, że nowa szkoła w Barcianach nie ma dotąd boiska. Młodzież sama wybudowała kawałek bieżni, skocznię. Ciekawe też, iż Kętrzyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które cztery lata temu oddało do użytku szkołę nie wykonało dotąd boiska. W imieniu ambitnych sportowców z Barcian i nauczycieli wf apelujemy do KPB o jak najszybsze wywiązanie się z umowy.

Od dzieci dowiedzieliśmy się też o drugiej skandalicznej sprawie, dotyczącej tego przedsiębiorstwa, Otóż KPB w Kętrzynie, kosztem wielu tysięcy złotych, wyposażyło salę gimnastyczną w szatnię z natryskami. Obecnie przyjechała ekipa, która burzy te urządzenia i przerabia je na szatnię ogólną.

Zapytujemy: Gdzie będą przebierały się dzieci przed i po lekcjach wf? Gdzie się wykąpią? Czy budując szkołę nie można było przewidzieć budowy szatni ogólnej? Kto wreszcie zapłaci za kosztowne urządzenia, materiały budowlane wykorzystane w trakcie budowy, a teraz zniszczone przez KPB?

ROLA RYB w żywieniu młodych

GŁÓWNYM SKŁADNIKIEM części jadalnych wszystkich organizmów żywych a więc i ryb, jest białko, które stanowi 15-20 proc. i złożone jest z cegiełek, tj. około 20 różnych aminokwasów, a niektóre z nich — określone jako niezastąpione — są niezbędne dla ludzi. Organizm ludzki nie potrafi ich syntetyzować i powinien otrzymywać w stanie gotowym, z pokarmem. Zawartość tłuszczy (lipidów) w tkankach różnych gatunków ryb zmienia się z porą roku, stanem rozwoju ryby itp. Na przykład w mięsie śledzia mamy od 0,5 proc. do 20 proc tłuszczu. Dorsz natomiast jest chudą rybą i posiada mniej niż 1 proc. tego składnika. Mięso ryb jest szczególnie ważnym dla młodego organizmu, bogatym źródłem różnego typu witamin, a więc znanych nam już grup A i D oraz witamin E, K. Witamina K spełnia rolę czynnika przeciwkrwotocznego.

Oprócz witamin rozpuszczalnych w tłuszczach, ryby są źródłem witamin rozpuszczalnych w wodzie, a więc grup B i C. Połowa całkowitej zawartości tych witamin zlokalizowana jest w skórze, wątrobie, wnętrznościach i gonadach ryb, szczególnie słodkowodnych. Awitaminoza przejawia się w stanach krwawienia dziąseł (szkorbut) oraz w zmniejszeniu odporności na choroby zakaźne, jak też zaburzeniami w tworzeniu i wytrzymałości kości, szczególnie w przypadku dzieci. Mięso ryb jest także źródłem soli mineralnych. Zawiera takie pierwiastki jak sód, wapń, potas, fosfor, siarka, chlor, występujące w ilościach znacznie większych niż u zwierząt lądowych. Ilość tych składników, jak też zawartość witamin zmniejsza się w nieznacznym stopniu w procesie ostrożnego przerobu i przy niezbyt długim okresie składowania surowca. Jeśli chodzi o zawartość soli mineralnych, to całe ryby posiadają ich więcej niż np. filety, dlatego spożywanie przetworów z całych ryb ma duże znaczenie w pokryciu zapotrzebowania na fosfor, żelazo, wapń. Dlatego radzimy Wam nie grymasić, gdy zostaniecie poczęstowani szprotami w oleju — postarajcie się skonsumować je w całości, bez odrzucania kręgosłupa (szczególnie, że jest on dostatecznie miękki po tzw. sterylizacji, któremu to procesowi są poddawane wszystkie konserwy).

Do rybnych produktów o najwyższej energetycznej wartości należą: brizling wędzony w oleju, w pomidorach, wątroba z ryb, smażony śledź, sardynka w konserwie, smażona płastuga. A więc pamiętajcie, że ryby w każdej postaci, są szczególnie cenne dla Was młodych, abyście zawsze zdrowi byli.

K-148-2

„ŚWIAT MŁODYCH" — GAZETA HARCERSKA — ukazuje się we wtorki i piątki. REDAGUJE ZESPÓŁ. RED. Nacz. JERZY MAJKA, tel. 21-15-61. Sekretarz redakcji — 28-25-48. Sekretariat administracji — 21-15-61. Wydawnictwo „PRASA MŁODZIEŻOWA I SPORTOWA" RSW „Prasa, Książka, Ruch", 00-679 Warszawa, ul. Wilcza 46. Dyrektor Wydawnictwa, tel. 28-09-73. Dział Wydawniczy tel. — 29-35-52. Biuro Ogłoszeń — 00-033 Warszawa, ul. Górskiego 7, tel. 26-75-39. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa, Książka, Ruch" W-wa ul. Marszałkowska 3/5. Prenumerata miesięczna zł 1,10. kwartalna zł 13.00. Wpłaty przyjmują Urzędy Pocztowe i listonosze wiejscy do dnia 15 każdego miesiąca. Wpłat dokonywac można rownież na konto PKO Nr I-1-100020 — Centrala Kolportazu Prasy i Wydawnictw „Prasa, Książka, Ruch". W-wa, ul. Towarowa 28 do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granice, która jest o 40 proc. droższa od prenumeraty krajowej przyjmuje Biuro Kolportazu Wydawnictw Zagranicznych „Prasa, Książka, Ruch". Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO I-6-100024. Sprzedaż egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych, na uprzednie pisemne zamówienia, prowadzi Centrala Kolportazu Prasy i Wydawnictw „Prasa, Książka, Ruch". Warszawa, ul Towarowa 28. Adres redakcji: Mokotowska 24 00—561 Warszawa. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Numer indeksu — 35039.

Zam. 2474. R-107

TYTUS, ROMEK i ATOMEK

TEKST I RYS. H. CHMIELEWSKI

PRZYGOTOWANIA DO WYPRAWY NA WYSPY MRÓWCZE ZACZNIEMY... OD PRZYZWYCZAJENIA SIĘ DO UKĄSZEŃ MRÓWEK.

PROSZĘ, ATOMEK PIERWSZY NA OCHOTNIKA...

NIE BOJĘ SIĘ. JESTEM HARCERZEM.

TERAZ TYTUS.

MNIE TO NIEPOTRZEBNE. JESTEM ZAHARTOWANY NA WSZELKIE UKĄSZENIA...

ŁAPAĆ! GO!

TRACK!

WTEM!

DOKONAŁO SIĘ! ROŚNIE PASTA SZCZĘŚCIA!

SSSSSS

80 LAT SZUKAŁEM ZESTAWU SUBSTANCJI, AŻ TU NIECHCĄCY DZIĘKI TYTUSOWI...

FANTAZJA.

NA POCZĄTEK SPRÓBUJMY USZCZĘŚLIWIĆ TYTUSA. ZDEJMUJ KOSZULKĘ

TY!

CZUJESZ COŚ?

NARAZIE ŁASKOTANIE. CHA, CHA!

PO CHWILI

OJ! JAKI JESTEM SZCZĘŚLIWY! JAK BYM DOSTAŁ TRAPEZ O NAPĘDZIE ELEKTRYCZNYM!

SMARUJCIE MNIE JESZCZE!

DOSYĆ, BO SIĘ ROZPŁYWA Z NADMIARU SZCZĘŚCIA!

TRZEBA PRZYPOMNIEĆ MU COŚ SMUTNEGO!

JUTRO KLASÓWKA Z MATMY!

O, JUŻ MI LEPIEJ!

c.d.n. 2